N^er 284. ROK 1835. SOBOTA 12 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiace Złp. 12. miesięczne złp. 3.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Alexego i Pawła.

IMIONA SLAWIANSKIE.
Dziś Wolidar.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
7	27"9"'.446	—15°, 6	0"', 44	Pn. Zachodni slaby	Pogoda z Chmurami	Mgla.
11 12	9. 724	— 10, 5	0, 71	Pl. Zachodni slaby	,, ,,	
3	9. 377	— 11, 8	0, 61	,, ,,	Pochmurno	
9	10. 479	— 11, 6	0, 72	,, ,,	Chmury	

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Cześć Urzędowa

W skutek reskryptu Trybunału I. Instancyi, N. 5132 uwiadomia Publiczność, iż w d. 21 grudnia r. b. o godzinie 9 rano odbywać się będzie licytacya po Kazimierzu Hosman, naczyń mosiężniczych i innych w kamienicy N. 514/5 przy Floryańskiej ulicy na którą życzących nabycia zaprasza.

Kraków 11 grudnia 1835 roku.

Ignacy Ostaszewski Not.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

PARYŻ 27 Listopada. Pan Parquin został Fieschiemu, a p. Paillet Boireau'wi za obrońcę dodany.

Papiery hiszpańskie spadły z powodu nowo nadeszłych niepomyślnych wiadomości. W Izbie prokuradorów mają być bardzo żywe dyskusye nad oddaniem przeszłych ministrów pod sąd, większość izby objawia nieustannie swoją nieprzyjaźń ku p. Toreno.

Izba procerów rozpoczęła posiedzenia swoje z wyraźną dla ministerstwa niechęcią. Kandydat ministeryalny na Sekretarza izby podający się, nie był do ubiegania się przypuszczony, ministerstwo postarało się za to, że tenże przez Królowę viceprezydentem izby mianowany został. Mówiono nawet o potrzebie mianowania nowych Procerów, dla zniesienia zasad antiliberalnych, dziś w izbie tej większość mających. Zdaje się jednak, że do tej ostateczności tą razą nie przyjdzie. Duch izby prokuradorów dotąd się jeszcze nie objawił, z adressu Królowéj złożyć się mającego można będzie mieć o nim przekonanie. Poczworne przymierze oczekuje szczególniéj na skutek obrad w izbie prokuradorów, bo od nich zawisła pomyślność Hiszpanii, połączona w części ze sprawą powszechną narodów. Lecz dla osiągnienia pięknego celu potrzeba, ażeby się rząd i izby z ludem porozumiały, potrzeba ofiar i poświęcenia się. Niedowierzanie, samolubstwo, przesądy polityczne, to jest co naród zgubić a Karlistów wzmocnić może. Chwila ta jest krytyczna, uroczysta, wkrótce przekonamy się czego Hiszpanie są godni.

Dnia 28 Listopada. Dziś wprowadzono do sądu parów 9 oskarżonych kwietniowych

z Luneville i 1 z Epinal. Na poczynione oskarżonym zapytania o nazwiska, wiek i miejsce urodzenia nastąpiły stosowne odpowiedzi. Osmiu z pomiędzy nich są kwatermistrzami w wojsku, dziewiąty lekarzem a dziesiąty adwokatem. Gdy odczytano oskarżonym akt zaskarżenia i zeznania świadków przeciwko nim mowiących, jeden z oskarżonych pan Thomas zażądał głosu i żaląc się nasam przód na długie więzienie siebie i towarzyszów tak dalej mówił: »Ja się krótko i z właściwą żołnierzowi otwartością wyslowię. Panowie wzbraniając nam wyboru obrońców, nadweręży liście zasady prawa i ludzkości. Opór był naszą powinnością. Nie chcę tu rozstrzygać kto większe ztąd odniósł korzyści, ale potomność wykaże że panowie odrzuceniem obrońców demokracyi, okazaliście waszą niemoc i prawo zastąpiliście gwałtem.» Tu przerwał prezydent mowcy i rzekł: Pan nie stoisz przed kratami dla bronienia demokracyi, ale pan obwiniony jesteś o zamiar obalenia rządu, pan splamileś suknię wojskową, jeżeli pan dalej podobnie mówić będziesz, to ja panu głosu nie pozwolę. Pan Thomas tak dalej mówił: »Panowie przyzywacie nas pojedyńczo, sądząc zapewne że my z mniejszą mocą duszy przed wami staniemy. Ale oskarżeni z Luneville o których fałszywie doniesiono, że poszli tylko za zgubnemi radami, nie odmienili w niczem swego sposobu myślenia. Zaprawdę! Duch prześladowczy nie jest tak mocny ażeby stały umysł przełamać zdołał, a chociaż bolesno, najpiękniejszy wiek życia trawić w haniebnem więzieniu, wszelako jest pięknie cierpieć za byt i szczęście swoich współbraci. My wszyscy jesteśmy jeszcze w położeniu, które nie zdawało się być dla nas przeznaczonem. Ale zawiedzione nadzieje los ten dla nas przygotowały. Jeżeli rachowaliśmy na kilku, których tutaj pomiędzy naszymi sędziami spostrzegamy, to byliśmy w błędzie; błąd ten jest tem boleśniejszy, że wojowników rzeczypospolitej i cesarskiego rządu, mężów, których my nieraz za wzór sobie brać zwykli, tu na ławkach tych widziemy; i tuż to godny żołnierza piastując urząd, nienaganny swój bieg życia kończyć chcecie!» Tu rozkazał prezydent panu Thomas, ażeby przestał mówić, ale wzbraniał się być posłusznym ten twierdząc, że on i jego towarzysze najszlachetniejszemi uczuciami są ożywieni. Prezydent wszakże pozostał przy swoim i zapytał oskarżonego czy nie żąda głosu dla swego obrońcy. Pan Thomas odpowiedział że swego obrońcy niema, a dodanego z urzędu nieprzyjmuje. Prezydent czynił mu reflexye, dowodząc że on nierozsądną mową swoją więcéj niż kto inny potrzebuje obrony. Pan Thomas zamiast odpowiedzi, zapytał czy go sąd chce słuchać, i prosił prezydenta o głosowanie w tym przedmiocie, lecz gdy prezydent uczynić to wzbraniał się, oświadczył pan Thomas imieniem swojem i towarzyszy że odtąd uważani być mogą za nieobecnych; ulegają wprawdzie gwałtowi, ale na żadne zgoła zapytania nie odpowiedzą. Następnie zakazał on p. Tonnet, dodanemu z urzędu obrońcy, ażeby żadnej nie mówił za niemi obrony. Na uczynione dalsze zapytania przez prezydenta żaden z oskarżonych nie dawał odpowiedzi. Przystąpiono więc do słuchania swiadków, przyczem oskarżony Bechét (lekarz) po kilka razy dawał potrzebne objaśnienia.

Jenerał Morillo kapitan jeneralny Galicyi, ogłosił 13 okręgów w prowincyach Lugo, Coruna i Pontevedro za będące w stanie oblężenia, stanowiąc zarazem że za wszelkie przez Karlistów tam zrządzone szkody, kapituła katedry dyecezyalnéj, łącznie z duchownemi i mieszkańcami będą odpowiedzialni. Z pod odpowiedzialności téj wyjęte są rodziny, których ojcowie lub dzieci należą do gwardyi narodowéj, albo są zajęte ściganiem Karlistow, albo też są znane z oddania się sprawie Królowéj Izabelli II.

Sagastibelza zdobył d. 24 małą twierdzę Arrambari pod San Sebastian. Z tamtąd wyruszył ku Behobii.

Jazda angielska zetknęła się z Karlistami, ubiła im 20 ludzi i wzięła 30 do niewoli.

Madryt 17 *Listopada.* Z Cadix donoszą że Junty prowincyonalne wszędzie się rozwiązały. W Xerez, Puerto Santa Maria, i San Lucar zrobiono przygotowania do sprzedania więcej dającemu dwadzieścia kilka klasztorów.

Pałac Don Karlosa i Don Sebastyana w Aranjuez przeznaczone zostały na instytut dla sierot.

Stambuł 4 *Listopada.* Dnia 28 z. m. przypłynęła do Stambułu egipska fregatta z zaległym od marca haraczem 5 milijonów piastrów. Na fregacie téj znajdowała się także Szeikreh Hansim wdowa po Ismaile baszy synie Mehmeda Alego, który przed kilkoma laty przez mieszkańców Senaaru za okrucieństwa i zdzierstwa żywcem spalony został. Mehmed Ali dozwolił teraz synowéj odwiedzić ojca swojego Arifa Beja jednego z pierwszych Ulemów państwa tureckiego.

Mexyk. Dzienniki Ameryki północnéj umieściły następujący list z Lynchburga w prowincyi Texas przez jednego z tamecznych obywateli pisany: »Santana zażądał od duchowieństwa 2 milionów dollarów i 6000 żołnierzy dla poskromienia, jak się wyraża, buntowników w Texas; lecz w istocie dla wypędzenia protestantów i zaprowadzenia religii katolickiéj. Cała nasza prowincya gotuje się do wojny o niepodległość. Dnia 15 Października zgromadzić się mają posłowie wszystkich dystryktów dla ogłoszenia niepodległości, zaprowadzenia tym czasowego rządu prowincyonalnego i wystawienia 5000 korpusu wojska. Obecnie jesteśmy w posiadaniu wszystkich naszych portów, okręt Mexykański *Correo*, na którym kapitan Thompson nieustannie nas niepokoił, przez mały nasz statek *St. Filipa* zabrany został, teraz więc możemy się bezpiecznie uzbrojeniem kilku statków zająć. Wojna nam wprawdzie jeszcze wypowiedzianą nie została, wszelako zostajemy w zupełnéj gotowości do walki. Załogi wszystkie z naszéj pięknéj krainy wygnaliśmy. Następnie przysłany korpus z 1500 ludzi, samym ukazaniem się 300 naszych strzelców wyparty został. Santana żąda z tego powodu od duchowieństwa posiłków, przyrzekając mu że sam stanie na czele wyprawy. Półkownik Austin przez dwa lata w Mexyku więziony, wrócił do nas i zjednoczył wszystkie stronnictwa. Oczekujemy napadu i mamy nadzieję że po 6 tygodniach ogłosimy prowincyę naszą za niepodległą i będziemy mogli wysłać posła do Washington, dla postarania się o jéj uznanie. Każdemu życzącemu nam dopomódz w wywalczeniu niepodległego bytu, przyrzekamy braterstwo i prześliczne grunta w naszej krainie, która jak wiadomo leży pod najłagodniejszem niebem.

WIADOMOSCI ROZMAITE.

Rodzaje żałoby. W Europie żałoba stroi się w kolor czarny, albowiem ten oznacza ciemność, do której śmierć, jako nieprzyjaciolka świata, jest podobną. W Chinach używają bieli, stósownie do wyobrażenia, że niebo dla umarłego jest miéjscem czystości. W Egipcie, koloru żółtego, gdyż kwiaty i liście przy opadaniu takiéj nabierają barwy. W Etyopii noszą kolor szary, dla podobieństwa z ziemią, z któréj pochodzimy i do któréj wracamy. W niektórych częściach Turcyi, kolor niebieski, jako kolor nieba, dokąd idą umarli, znaczy żałobę; indziej znowu purpurowy i fijoletowy, ponieważ są mieszania czarnego z niebieskim, gdyż pierwszy znaczy smutek, a ostatni nadzieję. Z tego pokazuje się, że wszystkie z kolei barwy mogą oznaczać żałobę.

Pewien Żyd, mając na sprzedaż okulary, zachwalał je pewnemu elegantowi, który włożywszy je na nos, wpatrywał się w sprzedającego i w innych Żydów, obok stojących, a potém rzekł: »Ej do licha! to są dziwne okulary; nic przez nie nie widać, tylko samych oszustów!» Żyd odebrał okulary z wiel-

ką obojętnością, i włożywszy je sobie na nos, wpatrzył się podobnież w wiercipiętę, i zawołał: »Wielka prawda! to są dziwne okulary, szkoda tylko że bardzo zmniejszają!»

O sympatycznem leczeniu. Sympatyczne skutki jakiegokolwiekbądź środka wyleczenia są, jak mówi Adelung te, ktore z bezpośredniego wypływają działania. Gdy powszechnie jest wiadomo, że podobne środki nie raz skutkują, przytoczymy tu niektóre z nich nayczęściej pomyślnie używane: Od zawrotu głowy, nosić przy sobie dziki kasztan. — Od hemoroid, mieć zawsze przy sobie roślinę zwaną świniak *(Cyclamen europaeum, Saubrot)* za 3 np: krajcary; francuzki lekarz Montegre wspomina też o tem w *Medicinal Encyclopédie.* — Od zapalenia gardła, nosić na szyi cienki wełniany sznurek. — Od migreny nosić przy sobie żelazo w kształcie obosiecznego, bardzo tępego noża; skoro migrena zbliża się, trzeba miejsce bolejące czoła potrzeć tem żelazem kilkakrotnie, a ból ustanie. — Od róży, nosić przy sobie czerwoną siarkę, lub mieć w pokoju gila. — Od wymiotów krwistych, nosić przy sobie cytrynę. — Od bolu krzyżów, opasać się w tem miejscu kawałem merynosowéj zielonéj materyi. — Od płynienia krwi z nosa, trzymać w obu rękach gałęzie jesionowe. — Cóż na to powiedzą pp. lekarze? czy znajdą powyższe środki godnemi użycia? Zapewne śmiać się tylko z nich będą, bo nie pojmują, jakby one mogły działać. Rozumni przyznają przecież choć tyle, że nic, lub też nie wiele co wiedzą w porównaniu z tem, co jeszcze nie jest docieczone.

W niektórych miastach Stan. Zjed. Ameryki północnéj młode damy zaczynają nosić złote pierścienie nie tylko przy uszach, ale nawet i przy nosie. Tę śmieszną modę przyjęły one od dzikich piękności, a jeżeli oko raz tylko przyzwyczai się do téj ozdoby nosa, natenczas tyle to przykładać się będzie do upięknienia twarzy, ile kulczyki, które wiszą przy uszach.

Cała ludność madrycka (powiada pewien podróżny) nosi na sobie piętno sobie właściwe, dziwnéj oryginalności. Gdyby kogoś z zawiązanemi oczyma przywieziono do Hiszpanii, i gdyby mu zasłonę dopiero w Madrycie zdjęto, mógłby myśleć, że się znajduje w portowém mieście, tak ubiory są rozmaite; znajdziesz tam europejskie, wschodnie i hiszpańskie stroje, a niekiedy wszystkie trzy połączone razem. Walencyjanin z swoją jasno barwistą chustką, na maurytański sposób zakręconą, około głowy i z płaszczem w jasne strefy, który zgrabnie około ramion zarzuca; Maragato, który z kształtu i ubioru wiele ma z holenderskiem majtkiem; Estramadurczyk, opasany pasem szerokim ze skóry bawołéj i z całym pękiem *chorisos* (kiełbas); Katalończyk z dzikim wzrokiem i ostremi rysami, któremu, nakształt neapolitańskiego Lazaroni, z wełny czerwonéj opończa z ramion spada, Andaluzijanin w eleganckim stroju, ze swoją brunatną cerą i zbyt długiemi wąsami, a nakoniec mieszkaniec Galicyi brudny i niezgrabny, ktory za każdym krokiem gubi trzewiki, ważące wraz z ćwiekami i innem okuciem, zabezpieczającém od psującego bruku, przynajmniéj 3 do 4 funtów.

Jeden z dzienników szwedzkich donosi, że gdy nie dawno niemiecki badacz starożytności dr. Löwe chciał widzieć sławny gotycki rękopis Ulfilesa w Upsali, zrobił tę uwagę zdziwionym biblijotekarzom, iż w rękopiśmie nie dostaje jedenaście przepysznie na purpurowym pargaminie złotem i srebrem pisanych kartek. Podejrzenie padło na pewnego angielskiego podróżnego, który niegdyś ten rękopism przeglądał. O podobne przypadki i podobnych biblijotekarzy, nie znających własnych skarbów, nie trudno!

PRZYJECHALI DO KRAKOWA,

Od 11 do 12 Grudnia

Kotzron Teodor z Galicyi, Marro Maciej z Galicyi, Bobrowski hr. z Galicyi, Smorowski Alexander z Pruss, Bajer Kanty Ob: z Polski.

WYJECHALI Z KRAKOWA.

Kossowska Józefa, Dąbrowska jenerałowa, Persoz Franciszka, wszyscy do Galicyi.